

PUSZKA

DO PRZECHOWANIA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU,

ofiarowana przez

HR. ALEKSANDRA PRZEDZIECKIEGO BISKUPOWI W NISMES,
NA PAMIĄTKĘ NARODZENIA BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO.

Szanowny badacz dziejów naszych i starożytności, hr. Aleksander Przedziecki, szukając w obcych krajach pamiątek historycznych polskich, napotkał między innymi ślady bytności Bolesława Krzywoustego w miasteczku St. Gilles, w południowej Francji, gdzie kiedyś był klasztor słynnego cudami św. Idziego. Pan Przedziecki w poszukiwaniach swoich szedł za wskazówką najdawniejszego kronikarza naszego Galla, który wspomina że Bolesław około r. 1129 odbył pielgrzymkę pobożną do St. Gilles, jako do cudownej swjej kolébki.

Wiadomo że Władysław Herman i żona jego Judyta, córka Wratysława króla czeskiego, długo żyli z sobą w bezdzietnym małżeństwie, a gorąco potomstwa pragnęli. Otóż podług kroniki Galla, niejaki Frank, biskup polski (sic), pocieszając oboje księstwo, wyrzec miał do nich te słowa:

„Jest święty u krańców Gallii, ku południowi, blisko Marsylii, gdzie Rodan w morze wpada, w ziemi prowanckiej, a nazywa się św. Idzi. Ten taką u Boga ma zasługę, iż każdy który do niego nabożeństwo poweźmie i pamięć jego czcić będzie, wszystko o co tylko poprosi niezawodnie otrzyma. Zaraz więc każe cię złoty posążek dziecięcia, przygotujcie dary królewskie i niezwłocznie św. Idziemu poślijcie.“

Usłuchali rady biskupa stroskani małżonkowie, ulano posążek dziecięcy i kielich szczérozłoty, przygotowano inne jeszcze dary w złocie i srebro, w oponach i szatach kościelnych, i wszystko to przez wernych posłów r. 1084 odesłano do Prowancji, z listem księcia Władysława do opata i do zakonników (*).

Po odczytaniu tego listu i odebraniu bogatych darów, opat nakazał post trzydniowy, z odśpiewaniem litanii i odprawieniem modłów do Boga, aby chwałę

swoję *narodom nieznany* okazał. Jakoż gdy posłowie przez Burgundię powrócili do Polski, już księżną Judytę zastali w stanie błogosławionym.



PUSZKA DO PRZECHOWANIA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU.

Tak więc, za przyczyną św. Idziego, urodził się Bolesław w dzień św. Stefana króla (2 września r. 1085), a w lat 44 później, jak wspomnieliśmy wyżej, odbył pobożną pielgrzymkę do Saint-Gilles, czego dowód piśmienny znalazł p. Przedziecki w archiwum miasta Nismes. Ale podanie miejscowe milczało o tym fakcie, a imię Bolesława było zapomniane. Postanowił więc uczony nasz badacz pamiątką jaką odświeżyć je i utrwalić w Saint-Gilles, i w celu tym kazał sporządzić słynnemu złotnikowi paryzkiemu, p. Froment-Meurice, puszkę na przechowanie przenajświętszego sakramentu, (której drzeworyt tu załączamy) ofiarując ją biskupowi w Nismes, wraz z dotyczącymi tego wypadku dziejowego wypisami z kroniki Galla. Dnia 28 marca 1852 r. poświęcono ją uroczystie w kościele i legendę o narodzeniu Bolesława III ludowi z ambony opowiedziano.

Kształt naczynia jest bizantyński. Pod krzyżem klęczy św. Idzi, a dziecię, wyobrażające Bolesława, złożone ręce do Zbawiciela wyciąga. U spodu umieszczono trzy medaliony, z wyobrażeniem patronów polskich: św. Stanisława, św. Salomei i św. Kazimierza. Na podstawie napis następujący:

Intercedente B. Aegidio patrono coelesti, Boleslaus III dux Poloniae patri populoque natus est, a. D. MLXXXV.

Na pokrywie zaś:

Alexander Przedziecki Polonus, ad renovandam veteris beneficii memoriam, V Cal. Sept. a. D. MDCCCLII aedem B. Aegidii, in valle Flaviana ingressus, D. O. M. calicem, monumentum pietatis, ex voto D. D. D.

(*) Parę ustępów tego artykułu wyjęliśmy dosłownie prawie z dzieła p. Aleksandra Przedzieckiego, p. t. „Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach” Warszawa, 1853.“